

KU REFLEKSJI

Po raz pierwszy w dziejach naszego narodu zezwolono polskim kobietom na praktycznie nieograniczone „przerywanie ciąży” 9.III.1943 r. Zrobił to okupant hitlerowski w okresie największych zmagania naszego Narodu z hitlerowskim najeźdźcą; żeby sprawa była do końca jasna, należy dodać, że w tym czasie, kiedy hitlerowcy zezwolili Polakom na tzw. przerywanie ciąży, Niemkom to było nadal zabronione pod karą śmierci.

I drugi fakt: dokładna data uchwalenia „aborcyjnej ustawy”: 27 IV 1956 r., a Październik był w październiku 1956 r. Stąd jakże prosty wniosek i jednoznaczne określenie: ustawa aborcyjna była ustawą stalinowską, z okresów błędów i wypaczeń, najczarniejszego okresu naszej powojennej historii.

I niechaj nikt, ale to naprawdę nikt, kto chociaż w części poczuwa się do tego, że jest człowiekiem wierzącym, że jest chrześcijaninem, niechaj nigdy nie próbuje stawiać wyżej praw hitlerowskich i stalinowskich, które mówiły, że wolno zabijać nad Prawo Boże, które mówi NIE ZABIJAJ. Bo taki mamy wybór: albo uznajemy racje Prawa Bożego albo w swojej głupocie czy pysze - powiemy, że Pan Bóg się pomylił, a rację mieli „ustawodawcy” hitlerowscy czy stalinowscy. Zastanówmy się! Dopiero 7 I 1993 roku udało

się anulować stalinowską ustawę zezwalającą na zabijanie dzieci i zastąpić ją prawem chroniącym życie nie narodzonych.

Martin Borman - hitlerowski zbrodniarz wojenny: „... obowiązkiem Słowian jest pracować dla nas. Płodność Słowian jest niepożądana. Niech używają prezerwatyw albo robią skrobanki - im więcej tym lepiej. Oświata jest niebezpieczna” (cyt. za: J. Heydecker, J. Leeb *„Trzecia Rzesza w świetle Norymbergii - bilans tysiąclecia”*, Książka i Wiedza, Warszawa 1979).

„Klasycy” marksizmu-leninizmu opowiadali się za „wolnością” kobiet, legalizacją aborcji. Ludobójca Lenin pisał: „domagać się bezwarunkowego zniesienia wszystkich ustaw ścigających sztuczne poronienia” (cyt. za: H. Wolińska, *„Przerywanie ciąży w świetle prawa karnego”*, PWN, Warszawa 1962 r., s. 134). Związek Sowiecki już w 1920 r. jako pierwszy kraj na świecie w XX w. zalegalizował sztuczne poronienia.

Ronald Reagan - prezydent USA: Prawo do życia poczętych dzieci nie wynika z przesłanek religijnych, ale ogólnoludzkiej, ponadwyznaniowej zasady: NIE WOLNO ZABIJAĆ NIEWINNYCH LUDZI! „Abraham Lincoln uważał, że nie moglibyśmy przetrwać jako wolny kraj, gdyby jedni ludzie mogli decydować, że inni nie dorastają do wolności i dlatego powinni być niewolnikami. Podobnie my nie możemy przetrwać jako wolny naród, gdy

jedni ludzie mogą decydować, iż inni nie dorastają do tego, aby żyć i dlatego powinni być zabici przed narodzeniem lub nawet tuż po narodzeniu” (R. Reagan „*Abortion and the conscience of the nation*”, T. N. Publishers, New York 1984).

Matka Teresa z Kalkuty: „Aborcja zabija pokój, miłość i godność rodzinną. Dlatego tak ważna jest jednocząca siła rodzinnej modlitwy. Ognisko domowe, w którym ludzie się modlą - pozostaje zjednoczone... Aborcja niszczy, zabija. Każde dziecko jest stworzone przez Boga i przeznaczone do wielkich spraw. Dziecko ma prawo do życia. Jeśli matka ma prawo zabijać swoje własne dziecko, to czyż nie mogą czynić tego inni ludzie wobec siebie nawzajem?” (cyt za: „*Testament Matki Teresy z Kalkuty*”, Verbinum, Warszawa 1998).

Dr inż. Antoni Zięba - Prezes Polskiego Stowarzyszenia Obrońców Życia Człowieka